



Warszawa, d. 13 stycznia 1920 r.

22457

H

Naczelne Dowództwo W. P.

Oddział II

~~Sekcja Wojsk Dyplomat.~~

/SZTAB GENERALNY/

Ew/4 Nr.1233/II

Raport attache w Bukareszcie L.764/taj.

DO

GENERALNEJ ADJUTANTURY NACZELNEGO WODZA

w W a r s z a w i e.

W załączeniu przesyła się do wiadomości odpis raportu attache wojskowego w Bukareszcie z dnia 31/12 19r.

1 załącznik:

w.z.Szefa Sztabu:

Malczewski m.p.

Za zgodność:

Pułkownik.

Bohdan Kinty

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz 22457 dnia 15/1 1920 r.

1 załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Audjencya u króla.

Dnia 18.12.r.b. przedstawiłem się królowi Ferdynandowi na prywatnej audjencyi. Król nadzwyczaj uprzejmy i rozmowny zatrzymał mnie niemal pół godziny. Rozmowa poza sprawami okolicznościowymi, Szwajcaryi etc. toczyła się głównie o kwestję wspólności interesów polsko--rumuńskich i spraw ~~rosyjskich~~ rosyjskich. Na zapewnienie moje, że my nigdy z Galicyi zrezygnować nie możemy (byłoby przed zniesieniem terminu 25 letniego), król podniósł energicznie konieczność wspólnej granicy i niemożność dopuszczenia do tego, by między Polską a Rumunją powstał, jak się wyraził "korytarz słowański". Odnośnie do Rosji wyrażał się jako o wbelkiej pozbawionej kierownika masie, która przy najrozmaitszych swych konstelacjach zagrożą sąsiadom. Poza podkreśleniem braku zsprzeczności między Polską a Rumunją długa ta zresztą rozmowa niezawierała ~~z resztą~~ nic spec. charakterystycznego. Król zrobił na mnie wrażenie uprzejmego człowieka, lubującego się we własnych powiedzeniach i nie zasługującego na mocno ~~kżykżyk~~ /niekorzystną/ opinie rozpowszechnioną w kraju.

Opozycja przeciw Sztabowi Generalnemu.

Oficjalne wypowiedzenie ministra finansów Władę w parlamencie, że nie wie do czego jeszcze służy główna kwatery rumuńska, dało powód do walki politycznej przeciwko Sztabowi generalnemu. Pojawiły się natychmiast pogłoski, następnie de mentowane o dymisji szefa sztabu Prezana, o poparciu stanowiska Władę kontra sztab przez rząd obecny, to wszystko urozmaicone małym skandalikiem, t.j. imper tynenckim listem ppułk. Antonesku do ministra Władę, w którym tenże zwymyślał wszystkim transylwańczykom. Walka ta przeniosła się na łamy dzienników, gdzie zwłaszcza organ Lidera konserwatystów Margilomana z poparciem innych dzienni ków popierających obecny rząd wystąpił za rozwiązaniem głównej kwatery, jako instytucji kosztownej, ciężącej na życiu gospodarczym kraju (połowa parku kole jowego jest zużyta na potrzeby wojskowości) nie odpowiedzialnej politycznie, a wólec zmniejszonego stanu armji i pokoju niepotrzebnej. Istotny powód walki le ży z jednej strony w pragnieniu kraju zaprowadzenia w ~~króju~~ stosunków pokojo wych, obok tego w momencie osobistym. Obecny blok rządowy prowadzi zaciekką wal ke z dotychczasowymi rządcami Rumunii t.j. Bratjanu i liberałami. Prezan ucho dzi za zwolennika Bratianiego, podobnie wybitniejsi oficerowie sztabu general nego znani są ze swych sympatyj do liberałów. Tak więc atak na sztab generalny i domaganie się przeniesienia wszystkich funkcyj do ministerium wojny, jest

Kwatera główna zasłania się swojemi dotychczasowemi zasługami, konieczności wojskowemi, niewyjaśnioną sytuacją na wschodzie i wobec Węgier i t.p. Od kilku dni o ustąpieniu Prezana nie mówi się więcej, podobnie jak niema żadnych wskazujących na rozwiązanie Głównej Kwatery.

Uwagi o sytuacji Politycznej.

Pokożenie Rumunii, które jeszcze miesiąc temu wydawało się na tyle korzystne, że pozwalała sobie na zatarę z państwami zachodniemi, poczynając się komplikować. Przedewszystkiem rumuni są równocześnie niepokojeni ponownem pojawieniem się bolszewików u ich granic (Świeżo Mohilów został zajęty przez Ukr. bolszewików) jak szybkim wzrostem węgierskiej siły wojskowej, a w reszcie stosunkami wewnętrznymi w Bułgarii, gdzie rząd Stambulińskiego walczy z rodzącem się Bol-szewizmem i gdzie nie dawno zarządzona mobilizacja celem złamania streiku kolejarzy zakończyła się niepowodzeniem. Na tym tle siła i znaczenie polski w umysłach rumunów zarysowuje się coraz konkretniej. Odnosnie do depeszy szyfr. Nacz. Dow. Ew/21273/11z 29.12.1919. o pertraktacjach Czech---Rumunii---Serbji--i Ukrainy w sprawie sojuszu anty-węgierskiego zwracam uwagę, że już poprzednio tutejsze poselstwo wystąpiło przeciwko tym przypuszczeniom i przesadnym wiadomością o misji Diamandiego. Przedewszystkiem wymienienie Ukrainy w tym zestawieniu utracą dokładność podobnego przypuszczenia. Serbja Ukrainy wogóle nie uznaje, żaden człowiek z Ukraińskim paszportem wogóle przez teren serbsko--kroacko--slawoński przejechać nie może. Podobnie Czesi zajmujący się protegowaniem rusinów galicyjskich krzywią się na ukraińców zadnieprzańskich, jako szukających obecnie poparcia u polski. Z czterech wymienionych tych państw Rumunja i Ukraina reprezentują element enty--rosyjski, natomiast Czechy i Serbja filorocyjski i słowianofilski. W prawdzie stosunki handlowe czesko-rumuńskie bardzo się ożywiają przez zakupy czeskie zboża w rumunii i zakupy Rumunii u przemysłowców czeskich, to jednak jakaś spec. serdeczność stosunków nie jest widoczna. Odnosnie do Węgier kocha rumuńskie są wprawdzie zaniepokojone, pocieszają się jednak, że wbrew woli Ententy Węgrzy do akcji wojennej nie są zdolni i zarzucają właśnie Serbom, że oni pomagają Węgrom uzupełniać swe braki w uzbrojeniu i amunicji. Jednem słowem jak obecnie nie widzę żadnych oznak pro, natomiast cały szereg wskazówek kontra, by podobne porozumienie Czech, Rumunii, Serbji i Ukrainy mogło zaistnieć. Odnosnie do drugiego zapytania powyższej depeszy czy Rumunja prowadzi pertraktacje z Serbją w sprawie nie brania udziału w międzysojuszniczej komisji odszkodowań za okupacje na Węgrzech, mogę na razie tylko tyle odpowiedzieć, że leży to na linii prawdopodobieństwa, obydwa te

bowiem państwa stale szukają i utrzymują porozumienie o ile chodzi o akcyę przeciwko Węgrom. Odnosnie do innych zapytań, w sprawie wpływów niemieckich, nie mogłem zauważyć żadnych konkretniejszych objawów zbliżenia. Partja liberalów s. czasu tryumfująca przez swą Entantofilską politykę uważa za swój obowiązek dalej podkreślać swoje wrogię przeciwko Niemcom stanowisko. Konserwatyści i grupy z nimi kontakt utrzymujące mimo silnych sympatyj niemieckich czują się jeszcze skompromitowanymi przez swoje dawne stosunki i związki z czasów okupacji niemieckiej niemają odwagi podnieść tonów filo-niemieckich. Ajenci handlowi niemieccy przybywający do Rumunii posługują się paszportami państw neutralnych, głównie skandynawskich.

Z rozmów z tutejszym posłem angielskim wyczuwam tendencję do zasadniczej zmiany stosunku Anglików do Denikina o ile by wogóle z nim w kontakcie pozostali. Wysuwając hasło bezwzględnie liberalnej Rosji, uważają za niezbędne dodanie Denikinowi miedzysojuszniczej komisji doradczej czy kontrolującej, która by mu nie pozwoliła na dotychczasową politykę reakcyjną oraz agresywną w stosunku do państw nowo powstałych; jedynie o istnieniu Ukrainy Anglicy nie chcą słyszeć. Przejeżdżający tedy do Denikina komisarz angielski Mac Cornick opowiadał rosyjskiemu posłowi Kozieł-Poklewskiemu swoją rozmowę z naczelnikiem Piłsudskim, przynajmniej ten moment, że Naczelnik miał się wyrazić "mogę w prawdzie dojść do Moskwy, ale tam przecież nie zastane Rosjan"

Dla charakterystyki podaje, że w raportach attaché rumuńskiego w Warszawie Pułk. Badglesku podana wiadomość o rozstrzelaniu oficerów polskich za kradzieże i łapownictwa ogromnie zaimponowała Rumunom, podobnie jak szczegóły o rozstrzelaniu paskarza w Krakowie podała tutejsza prasa z zachwytem. Objawy takie ogromnie imponują tutejszemu społeczeństwu, patrzącemu bez ustannie na kradzieże i przekupstwo wojskowych i urzędników.

Górka wj. m. p.